



1 Słowo proboszcza
Warsztaty i schola

3 Do Maryi Panny na
Jasną Górę przez
cały rok

4 Zwyczajni
niezwyczajni
są wśród nas
Hubert Kowalski

6 Listopadowa
modlitwa za zmarłych

7 Historia
żywego Kościoła
Przeżyjmy to
jeszcze raz

8 Biblioteka poleca
Moc wolności – Abp
Grzegorz Ryś



Słowo proboszcza: Warsztaty i schola

Modliłem się, ale i wypowiadałem moje pragnienie, by owocem ostatnich Warsztatów Muzyki Liturgicznej była schola. Kiedyś, przez wiele lat, s. Elżbieta prowadziła scholę. Nagraliśmy dwie płyty. W każdą niedzielę pomagała modlić się podczas Mszy św. szkolnej. Potem trochę osłabło (tak to bywa przy zmianie). Ostatnio nowe siostry podejmowały próby... i przyszły warsztaty. Ważne, by były osoby dorosłe, rodzice i tak się dzieje. Również jest ważne, by były regularne próby, czyli spotkania – i tak się dzieje – sobota g. 11.00. W niedzielę misyjną (20 października 2024 r.) było

kilkanaście dziewczynek i kilka osób dorosłych, no i oczywiście s. Faustyna i s. Hiacynta. Bogu niech będą dzięki. Św. Cecylia, módl się za nami!

Niedawno, podczas spotkania z rodzicami w ramach przygotowania do I Komunii Św. i bierzmowania mówiłem o dwóch celach: Jezus i Kościół. Chodzi o to, by poznawać Jezusa, by Go pokochać i naśladować. Doświadczać Jego obecności podczas Mszy św., w komunii i w czasie codziennej modlitwy. Odkrywać swoje miejsce i zadania w Kościele Chrystusowym, który urzeczywistnia się w parafii. Różne postęgi, misje, za-

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:

Wiesław Duda

Nie zapominajcie o gościnności, gdyż przez nią niektórzy,
nie wiedząc, aniołom dali gościnę.

List do Hebrajczyków 13, 2

dania: śpiew, czytania, pomoc potrzebującym, formacja itd. Parafia jako wspólnota wspólnot.

Śpiew odgrywa ważną rolę w liturgii, np. pieśń na wejście jednoczy wspólnotę i zapowiada temat, główną przewodnią myśl. I znane wszystkim: „Kto śpiewa, dwa razy się modli”. Pomagajmy sobie nawzajem, zachęcajmy się do wspólnego chwalenia Pana. „On naszym Bogiem, my Jego ludem”. Przed nami wspomnienie św. Cecylii, patronki śpiewu i muzyki kościelnej. Mamy organy po renowacji. Jest chór parafialny. W poniedziałki diakonia muzyczna Odnowy w Duchu Świętym. Pomaga w śpiewie schola: „Chwalmy Pana”. Alleluja!

Ks. Maciej Wesółowski, proboszcz



SCHOLA

🎵 Schola Parafialna Zaprasza! 🎵

🎵 Kogo szukamy?
Dzieci i młodzież w każdym wieku.
Rodzice również mile widziani (śpiewający lub grający:
gitary, klawisze, wokale i inne instrumenty).

🎸 Instrumenty?
Każdy instrument mile widziany! 🎹 🎸 🎤

🙌 Co ważne?
Otwarte serce! Wszystko, co robimy, jest modlitwą.

📅 Próby
Każda sobota, godz. 11:00
w Sali spotkań obok kościoła.



Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

„Kiedy modlisz się *nowenną* (tłumacząc z łaciny *dziwięć* każdego dnia) dajesz Bogu czas, aby do ciebie przemówił i daje ci poczucie radości z twojego życia modlitewnego”. Jest to modlitwa, w której święci modlą się z nami i za nas. Sama idea odmawiania *nowenny* sięga początków chrześcijaństwa. Jezus poprosił swoich uczniów o modlitwę do Ojca Niebieskiego. Uczniowie zaczęli modlić się razem z Najświętszą Maryją Panną w wieczerniku, w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego, który zstąpił na nich w postaci „języków ognia”.

W dzisiejszych czasach wielu z nas odnajduje nadzieję i wsparcie w modlitwie „*nowenną pompejańską*”. Modlitwa ta została uznana za jedną z najbardziej skutecznych, a liczne świadectwa potwierdzają jej moc przemiany. Początkowo nabożeństwo było rozpowszechniane jako *dziwięciodniowa* „*Nowenna błagalna do Matki Bożej Pompejańskiej o zesłanie łask w sprawach beznadziejnych*”. Każdego dnia modlono się jedną częścią różańca.

Mówiąc o „*pompejance*” (powszechna nazwa) nie sposób nie wspomnieć Bartłomieja Longo. Urodził się w religijnej rodzinie, ale z nim samym bywało różnie. Ostatecznie przeszedł na chrześcijaństwo. Podjął studia prawnicze zakończone doktoratem. Był zaangażowany w pomoc chorym, działał na polu religijnym. Został tercjarzem (działający w łonie Kościoła) dominikańskim i przyjął imię Brat Różaniec.

Historię Pompejów zna każdy. W listopadzie 79 roku wybuchł wulkan Wezuwiusz. Zginęło wówczas około 5 tysięcy osób. Do dzisiejszych czasów znaleziono ponad tysiąc zastygłych ciał. Bartłomiej Longo przybywając do Pompejów był przerażony wciąż wyjąłową ziemią. Usłyszał wtedy: „ten kto szerzy mój różaniec będzie ocalony”. W listopadzie 1875 r. sprowadził do Pompejów, do podupadłej parafii wizerunek Maryi Różańcowej. Obraz bardzo zniszczony był kilkukrotnie odnawiany. Został

koronowany przez legata papieża Leona XIII. Miało to miejsce w roku 1887. Bartłomiej Longo nazwał cudowny obraz „narzędziem do realizacji jednego z największych zamierzeń Bożego Miłosierdzia”. Zebrał fundusze na budowę kościółka dla ubogich mieszkańców Pompejów. Po latach powstała okazała świątynia, a przy niej domy wychowawcze dla dzieci, więźniów, sierot. Powstały również szkoły, warsztaty, drukarnia i miejsca pracy dla okolicznych mieszkańców.

Bartłomiej Longo zmarł w opinii świętości. Został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w październiku 1980 r. Zbudowany przez niego kościół znajduje się pod osobistym zarządem papieża i jest najważniejszym „kościółem różańcowym” na świecie. Obraz Matki Bożej Pompejańskiej znajduje się w głównym ołtarzu Bazyliki Matki Bożej Różańcowej w Pompejach. Przedstawia on Matkę Bożą siedzącą na tronie z Dzieciątkiem Jezus na kolanach. Dwie pozostałe postaci to św. Dominik, któremu Jezus wręcza różaniec oraz św. Katarzyna, która otrzymuje różaniec od Maryi. Wokół głowy Matki Bożej znajduje się 12 gwiazd.

Bartłomiej Longo był pierwszą osobą, która została uzdrowiona za przyczyną Matki Bożej Pompejańskiej. W kolejnym czasie nastąpiły zmiany dotyczące „*różańca pompejańskiego*”. Rok 1884 był przełomowy w tej kwestii. Fortunatina Agrelii z Neapolu głosiła, że nowy sposób został objawiony jej przez Matkę Bożą. Chora miała odmówić kolejne trzy *nowenny* błagalne, a następnie trzy dziękczynne. Przy czym każdego dnia miała odmawiać 15 tajemnic różańca. Od tej pory *nowenna pompejańska* składa się z cyklu 6 *nowenn* po 9 dni, co daje w sumie 54 dni. Jest podzielona na dwie części po 27 dni każda (3x9 dni). Pierwszą część stanowią trzy *nowenny* błagalne, a drugą- trzy *nowenny* dziękczynne.

Cud uzdrowienia Fortunatiny Agrelii szybko zyskał rozgłos. Przypadek ten opisał właśnie Bartłomiej Longo. Wieści o cudownych uzdrowieniach i Sanktuarium Matki Boskiej Różańcowej w Pompejach dotarły również do Polski. Miało to miejsce w okresie zaborów. W Sulejowie Podklasztorzu (woj. łódzkie) w kościele na terenie opactwa cystersów, w kaplicy błogosławionego Wincentego Kadłubka znajduje się kopia obrazu Matki Bożej



Różańcowej z Pompejów. Niezwykłe są okoliczności umieszczenia obrazu w Sulejowie. Jest to jedna z pomniejszych kopii, która trafiła tu ze Śląska. Jeden mężczyzna znalazł go na strychu wśród śmieci w czasie remontu swego domu. Tego wieczoru miał sen: Matka Boża poleciła mu odszukać kościół „z dziurą w murze”. Jeżdżąc po Polsce trafił do Sulejowa. Skąd dziura w murze? Otwór przygo-

Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze.

List do Hebrajczyków 13, 5a

owano na wmurowanie zabytkowego emblematu przedstawiającego symbole Męki Pańskiej: słońce, krzyż i ptaka. Odrestaurowany obraz (przez konserwatorów dzieł sztuki z Zamku Królewskiego w Warszawie) stoi na bocznym ołtarzu Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Sulejowie Podklasztorzu.

Począwszy od dnia 7 października br., w dniu święta Najświętszej Maryi Panny Różańcowej i nasza parafia św. Bonifacego, może radować się z obecności obrazu Matki Bożej Pompejańskiej. Grzegorz Kaznowski (nasz parafianin, pomysłodawca i fundator), doświadczany radością życia modlitewnego „na różańcu” ofiarował obraz Matki Bożej Pompejańskiej naszej parafii. W listopadzie 2019 r. udał się w podróż do Włoch. W sklepie przy Bazylice Matki Bożej Pompejańskiej nabył reprint (przedruk) obrazu. Pobłogosławiony (tam na miejscu, w Pompejach) obraz został przywieziony do Polski i zawieszony w naszej sali spotkań. Pan Grzegorz i Jego rodzina, równie mocno zaangażowana w sprawę, mają ogromną radość z tego wydarzenia.

„O! Matko Pompejańska, Matko Różańcowa, Matko naszej nadziei, Matko zawierzenia, Matko tych co ufają bezgranicznie Tobie, niech czuły szept różańca nasze życie zmienia...”

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas Hubert Kowalski

*Dobrze jest dziękować Panu i śpiewać Imieniu Twemu,
Najwyższy: Głosić z rana Twoją łaskawość, a wierność
Twoją nocami, na harfie dziesięciostrunnej i lirze
i pieśnią przy dźwiękach cytry.*
Ps 92, 2-4.

W ostatni weekend września w naszej parafii odbyły się warsztaty muzyki liturgicznej, które poprowadził pan Hubert Kowalski. W warsztatach wzięło udział ponad sto osób, które w niedzielę wyśpiewały Panu dziękczynienie.

Jadwiga Sobol: Jak dobrze jest dziękować Panu – szczególnie śpiewając psalmy Dawida.

P. Hubert: Jednym z ulubionych moich bohaterów biblijnych jest Dawid, który w swej historii ma także muzyczne wątki więc każdy psalm, który się gdzieś pojawia stawia mi przed oczami Dawida, który był człowiekiem wybranym. Dla mnie przejmujące jest to, że wpisał się troszeczkę w moją osobistą historię, dlatego, że – mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć – miałem w swoim życiu moment, który mogę nazwać swoim osobistym nawróceniem. I właśnie wtedy pojawił się Dawid. Pokróćce opowiem historię: Pan dopuszcza złego ducha do króla Saula – chociaż król Saul był namaszczonego królem

Izraela, ale w pewnym momencie przeciwstawia się woli Boga i to przeciwstawienie powoduje, że Pan dopuszcza złego ducha. I ten zły duch dręczy Saula. I teraz słyszę tekst: a kiedy zły duch dręczył Saula, Saul przywoływał do siebie Dawida i Dawid zaczął grać i teraz jest najważniejsze: a kiedy Dawid zaczął grać, zły duch opuszczał Saula. I to było słowo wypowiedziane, gdy miałem bardzo mocne „dotknięcie” więc kiedy przywołujemy tekst psalmu, szczególnie dziękczynnego, to od razu pojawia mi się przed oczami ta scena: Dawid, który gra, i który swoją postawą, swoim nastawieniem pokazuje jak bezcenna jest obecność muzyki w życiu duchowym człowieka. Muzyka nie jest tylko po to, by wzbudzać doświadczenie estetyczne, tylko to doświadczenie idzie ramię w ramię z duchem. Jest wiele innych tekstów biblijnych, ale właśnie ten skojarzył mi się w kontekście dziękczynienia.

JS: Jak dobrze jest głosić wierność i łaskawość Pana na harfie, lirze i cytrze.

P. Hubert: Śpiew i granie – jedno z drugim jest ściśle związane, to jedna dziedzina muzyki. Dźwięki mogą być w różny sposób wydobywane. Śpiewający ma ten przywilej, że wypowiada słowo w trakcie śpiewania. Śpiewający (najczęściej) ma treść. Jest w tym względzie uprzywilejowany. Instrumentalista jest mniej uprzywilejowany – w sensie duchowym oczywiście, on wydobywa jakieś dźwięki – aspekt treści, która ma być przez to wyrażona, którą przekazuje musi sam rozumieć. To, co my robimy może być dla muzyków prostsze, bo słyszą chór, słyszą tekst.



Myślę sobie, że muzycy potrzebują takiego impulsu, by zwrócić uwagę, że muzyka, dźwięki, które grają czemuś towarzyszą. My poruszamy się w kręgu muzyki religijnej, muzyki, która ma bardzo ważny przekaz treści – wszystko temu służy. Niezwykle ważne i zawsze warte podkreślenia jest to, byśmy byli bardziej skoncentrowani na dziękczynieniu niż błaganiu. Dziękujemy Panu Bogu za różne rzeczy – warto wiedzieć za jakie. Niezwykle cenne jest to, że wykorzystujemy w tym celu muzykę, możemy śpiewać, możemy grać. Muzyka ma w sobie neutralny charakter jednoczenia ludzi. A we wspólnocie – wiemy, to jest ewangeliczne: gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w moje Imię, tam jestem pośród nich. Tworzą się więzi, Chrystus jest w więziach, w ludziach, działa poprzez ludzi więc budowanie więzi, tworzenie wspólnot, to jest Boże działanie.

JS: Każdy z nas potrzebuje więzi. Pan często wspomina o szczególnej więzi ze Służebnicą Bożą Helenką Kmiec.

P. Hubert: Przypadkiem, nieprzypadkowo – tak mówimy – trafiłem rok po jej śmierci do miejscowości, w której mieszkała, do Libiąża – prowadziłem tam warsztaty i poznałem jej rodzinę. Poczułem, wyjeżdżając z tej miejscowości, że muszę „coś z tą Helenką zrobić”. Ona była bardzo umuzykalniona. Bardzo ładnie śpiewała, grała na gitarze. Skończyła szkołę muzyczną II stopnia na wydziale wokalnym. Robiła dużo rzeczy muzycznych, była zaangażowana w różne schole, była liderką muzyczną w wielu zespołach. Pomyślałem, że muszę zrobić coś muzycznego. Znała-



złem nagranie piosenki śpiewanej przez Helenkę i zrobiłem moją wersję tej piosenki. Po pierwszym wykonaniu zobaczyłem ogromne wzruszenie wśród osób, które ją znały. Poczułem jakby ona mnie tak trochę szturchała. Stałem się tym, który opowiada o niej, stałem się jej „ambasadorem”. Pan Bóg potrafi zrodzić coś nieprawdopodobnego z ludzi, którzy mogłoby się wydawać, że niczym się nie wyróżniają. Ona była z małej miejscowości, sama nie lubiła być w centrum uwagi, ale miała pewne cechy, które ją prowadziły do tego, że była swoistą liderką – dużo się uśmiechała, była bardzo pozytywna, ponoć nigdy nie odmawiała pomocy

i miała cały czas mocne dążenie do misji, wszyscy kojarzyli ją z tego, że jest zaangażowana w misję, że wyjeżdża na misje. Warto obejrzeć film o Helence.

JS: Zapraszamy na stronę internetową fundacji im. Heleny Kmiec i zakończmy naszą rozmowę jej słowami: *Otrzymałam łaskę Bożą, czyli DDDDD (Dar Darmo Dany Do Dawania) i muszę się tym Darem dzielić! Wszystkie umiejętności, które posiadam, zdolności, które nabywam, talenty, które rozwijam – nie mają służyć mi, ale są po to, bym mogła je wykorzystywać do pomocy innym. Największym darem jest to, że znam Boga i nie mogę zachować tego dla siebie, muszę to rozgłaszać!*

Listopadowa modlitwa za zmarłych

„Święta i zbawienna jest myśl modlić się za zmarłych, aby byli od grzechu uwolnieni” (2 Księga Malachiasza 12,46). Kościół od swych początków szczególną troską modlitewną otacza zmarłych. Podczas każdej Mszy św. modli się za wszystkich, którzy odeszli do wieczności: „Pamiętaj także o naszych zmarłych braciach i siostrach, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, i o wszystkich, którzy w Twojej łasce odeszli z tego świata. Dopuść ich do oglądania Twojej światłości”. W listopadzie Kościół ze szczególną uwagą zachęca nas właśnie do modlitwy za zmarłych. Wiara w „świętych obcowanie” zapewnia nas o duchowej łączności z tymi, którzy już odeszli z tego świata. Ta łączność podtrzymywana jest przede wszystkim przez nasze ofiary za zmarłych oraz modlitwę.

Czyściec to stan, w jakim znajdują się dusze, które zeszyły z tego świata w takim stanie grzeszności, który nie pozwala im na pełne zjednoczenie z Bogiem w niebie. Według św. Katarzyny z Genui, która pisała o tajemnicy czyśćca, największą karą dla duszy czyścicowej jest tymczasowa rozłąka z Bogiem. Dusza ludzka poznając po śmierci Boga jako pełnię miłości pragnie zjednoczenia z Nim, a równocześnie rozpo-

znaje, że jeszcze nie jest tego godna i sama szuka możliwości oczyszczenia. Niestety po śmierci dusza sama w swojej sprawie nie może już nic uczynić i dlatego potrzebuje modlitwy żyjących, aby skrócić ten okres rozłąki i by móc wreszcie zjednoczyć się z Bogiem w niebie. Pośród różnych sposobów pomocy zmarłym, należy wyróżnić ten związany z dawną oktawą Uroczystości Wszystkich Świętych. **W dniach 1-8 listopada, codziennie można zyskać odpust zupełny za nawiedzenie cmentarza i modlitwę choćby w myśli za zmarłych, z zamiarem przyjscia z pomocą duszom w czyśćcu.** Aby w ten sposób im pomóc, przede wszystkim trzeba chcieć taki odpust zyskać i wykluczyć jakiekolwiek przywiązanie do grzechu, nawet powszedniego.

Uzyskiwanie odpustów przez wiernych w Kościele katolickim ma wielowiekową już tradycję. Obecnie odpust w zależności od tego, czy uwalnia od kary doczesnej w części lub całości jest częściowy lub zupełny, **odpust zupełny zapewnia darowanie człowiekowi przez Boga wszystkich kar doczesnych należnych za grzechy, odpuszczonych już co do winy w sakramencie pokuty.** Poprzez uzyskanie odpustu zupełnego dla siebie możemy uniknąć kar czyścicowych, zaś otrzymanie odpustu zupełnego za zmarłych ratuje dusze z czyśćca, daruje im kary doczesne i tym samym skraca ich cierpienia. **Sakrament spowiedzi odpuszcza nam grzechy, ale kara za popełnione przez nas zło na ziemi pozostaje i ciąży po śmierci.**

Dlatego dar odpustu, który uwalnia właśnie od tej kary jest niecenionym skarbem, jaki otrzymujemy od Boga bogatego w miłosierdzie.

Należy pamiętać, że wierny może uzyskiwać odpust częstkowy lub zupełny tylko za siebie lub ofiarować go za zmarłego, ale za nikogo z żyjących - każdy człowiek jest w stanie sam dokonać przemiany swojego życia i wypełnić warunki wymagane do otrzymania odpustu, którymi są: **trwanie w łasce uświęcającej lub przystąpienie do spowiedzi; przyjęcie komunii św.; Odmówienie modlitwy (np. Ojciec nasz i Zdrowaś Maryjo) w intencjach Ojca Świętego.** Przy czym nie chodzi o modlitwę w intencji samego papieża, choć i ta modlitwa jest bardzo cenna; modlitwa związana z odpustem ma być skierowana w intencji tych spraw, za które modli się każdego dnia papież **oraz pragnienie, aby zerwać w swoim życiu z każdym grzechem.**

Odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia, poza pozostającymi w obliczu śmierci, natomiast odpusty częstkowe można uzyskiwać w ciągu jednego dnia wielokrotnie. **Odpusty zupełne w dniach 1-8 listopada można ofiarować jedynie za dusze w czyśćcu cierpiące, a biorąc pod uwagę iż odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia, zatem możemy każdego dnia ofiarować tylko jeden odpust za jednego zmarłego.**



Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy
oraz artykułów na stronach internetowych
Andrzej i Piotr Lehmann

Przeżyjmy to jeszcze raz

Kronika naszej parafii. Część I. Pięknie oprawiona księga. Kunsztowne litery pisane piękną czcionką. Ozdobione artystycznie na rogach i między wierszami. Każda strona to dzieło sztuki. Panie które podjęły się tego dzieła to: Pani Kazimiera Sobczak, Maria Sawoch, Jadwiga Witkowska. Księga pierwsza

Strona 1. kroniki. 01.03.2008 r. Zbliża się Wielkanoc. Decyzją Bpa Legnickiego Stefana Cichego na nowego proboszcza naszej parafii zostaje powołany ks. Maciej Wesołowski. Dekret wydany 11 lutego 2008 roku jest standardowym dokumentem stosowanym przy takich wydarzeniach. Oto jego treść:

Odwołuję niniejszym Przewielebnego Księdza z dniem 1 marca 2008 r. ze stanowiska proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bogaty-

ni, w dekanacie Bogatynia i równocześnie na mocy kanonu 523 KPK ustanawiam proboszczem parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, w dekanacie Zgorzelec, udzielając potrzebnych uprawnień z prawem błogosławienia małżeństw... Kościół oczekuje, by trud dalszej gorliwej służby duszpasterskiej Przewielebnego Księdza Proboszcza obficie owocował w sercach ludu Bożego. W tym duchu udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

Stefan Cichy BISKUP LEGNICKI



Strona 4. kroniki. 16.03.2008 r. Niedziela Palmowa. Uroczyste poświęcenie pięknych palm. Po 15 godzinie przemarsz do kościoła św. Józefa. Uformowała się kolumna przemarszu wraz z Biskupem Stefanem Cichym.



Strona 5. kroniki. Odpust w kaplicy w Domu Opieki Społecznej „Ostoi” Na zdjęciu trzech kapłanów z naszej parafii. Kto pamięta nazwiska?



Strona 8. kroniki. 08.06.2008r. To już 100 dni nowego proboszcza w parafii św. Bonifacego. Z tej okazji ks. proboszcz wygłosił orędzie do parafian. Podzielił się swoimi spostrzeżeniami w dotychczasowej pracy, w którym podkreślił cenne konkrety radujące i te, które należałoby zmienić lub usprawnić. Po każdej Mszy św. wręczono wszystkim wierным list zatytułowany LIST DO MOICH PARAFIAN:

Drodzy Parafianie, dzisiaj dokładnie mija 100 dni mojego pobytu w tutejszej Parafii. Niektórzy już wcześniej pytali: „Ks. Proboszczu, no i jak ksiądz się czuje w naszej Parafii” lub inni: „Proszę nam powiedzieć, co ksiądz zmienia, co się księdzu podoba...”. Postanowi-

łem zatem - nawiązując do różnych zwyczajów - wygłosić Orędzie do moich nowych parafian z tej okazji. Od pierwszych dni uczę się i poznaję ludzi, miejsca, instytucję, zwyczaje i środowisko zgorzeleckie.

1. *Zawsze czysta bielizna kielichowa - zastuga siostr zakonnych*
2. *Pan kościelny przynosi monstrancję trzymając przez biały ręczniczek - wyraz szacunku wobec Pana Boga i przedmiotów z Nim związanych*
3. *Bardzo dużo osób przystępujących do Komunii św., a także wielu często spowiadających się*
4. *W parafii istnieje zespół muzyczny, schola i pojawia się chór*
5. *Lektorzy (poważni młodzieńcy) przychodzą na dyżur rano na godz. 6.30 choć mogliby pospać w domu*
6. *Piękny śpiew w czasie Triduum - zastuga p. Małgorzaty*
7. *W parafii istnieje aż 19 wspólnot modlitewnych i formacyjnych*
8. *W 3. piątek miesiąca w ramach Dnia Miłosierdzia rodziny zmarłych w ostatnim miesiącu wnoszą przed ołtarz znicze*

To tylko niektóre bardziej rzucające się w oczy fragmenty kroniki, a jest ich wiele.

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca:

MOC WOLNOŚCI

ABP GRZEGORZ RYŚ

Tę książkę napisał Ksiądz Kardynał będąc jeszcze arcybiskupem i zaprasza nas do wspólnej podróży po Biblii. Przekazuje w niej Słowo z mocą, która może odmienić nasze życie. Oto tylko niektóre z rozdziałów tego biblijnego przewodnika: 1. Dar wiary i moc słowa: Bezinteresowność; Co się stanie z naszym światem; Pamięć i modlitwa; Zuzanna i starcy. 2. Trud nawracania: Do starszych; Szemranina; Zakwestionowany autorytet. 3. Wszechmoc miłości: Nie gardź; Nie sądzić!; Prawdziwe przebaczenie; Sprawiedliwość większa.

Proboszcz: ks. Maciej Wesółowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte

w niedziele: 7:30, 9:30, 11:00, 12:30, 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna

wtorek, środa, czwartek: 9:00-10:00, 16:00-17:30

Spowiedź Święta

w niedziele 30 min.
przed Mszą Św.,
w dni powszednie rano
w czasie Mszy Św. i wieczorem
30 min. przed Mszą Św.